

Z okazji święta

Dnia Obuwnika

składamy

najserdeczniejsze życzenia
wszystkim pracownikom
firmy PZPS „Chelmek”

Echo Chelmka



Jaka jest sytuacja finansowa firmy? ★ Referendum — i co dalej?

★ Uplynnienie zbędnych samochodów ★ Likwidacja ZOKI —
kolejnym uproszczeniem struktury

Co dały zmiany organizacyjne oddziałów szwalniczych?

Rada Pracownicza w działaniu

Pod koniec drugiej dekady marca (18. III. br.) odbyło się kolejne posiedzenie Rady Pracowniczej, pierwsze od dnia pamiętnego referendum. Poświęcone było przede wszystkim zapoznaniu się z aktualną sytuacją finansową przedsiębiorstwa. Materiały te prezentował przede wszystkim główny księgowy firmy mgr K. Krynicki. Były to wyniki bilansowe za luty br. Otóż w przedstawionym okresie przychody osiągnęły ogółem ponad 73.208 mln zł, a osiągnięto je nakładem kosztów rzędu 67.815 mln złotych. Wśród tych kosztów najbardziej znaczące pozycje to m.in. koszt własny produkcji — ok. 55.903 mln zł, operacje finansowe (czyli różne koszty bankowe) — 6.384 mln zł i podatek obrotowy (wchodzący wg nowych zasad księgowania do kosztów) — 2.315 mln zł. Przyjęto za miniony okres zysk brutto rzędu 5.518 mln zł z czego należy odliczyć m.in. podatek dochodowy (925 mln zł), dywidendę (607 mln zł) i inne odpisy obowiązkowe. Zysk ten wypracowany został jednak dzięki wypłaceniu przez „Skórimpex” wysokiej kwoty 10 mld złotych z tytułu różnic kursowych (eksport). Skoro była mowa o kosztach produkcji należy jeszcze dodać, iż z tej kwoty 46 mld zł związanych było z kosztami materiałów i surowców, a ok. 9,3 mld z płacami. Istotną pozycją w naszych zagadnieniach gospodarczych są także zapasy — sięgają one w lutym 97.652 mln złotych w tym ok. 34 mld zł to materiały i surowce, ok. 12 mld — w pracach nie zakończonych itp.

W sprawach finansowych warto jeszcze wspomnieć o kilku pozycjach. Jedną z nich to należności (tj. wierzytelności, długi, jakie inni mają wobec naszej firmy) sięgające rzędu 58.150 mln zł, związane z nimi są zobowiązania (tj. nasze długi) sięgające 26 mld zł i 16 mld — w budżecie państwa. Firma nasza za-

ciągnęła kredyty bankowe — 52 mld na działalność oraz 25 mld na inwestycje.

Wyjaśniając sprawy finansowe bardziej ludzkim językiem pozostali przedstawiciele ścisłego kierownictwa firmy (mgr inż. S. Najda i mgr J. Dziurzyński) byli niezbyt optymistycznie nastawieni. Otóż o wiele częściej mamy do czynienia z różnymi formami zadłużenia wobec naszej firmy niż z rzeczywistą gotówką. Prowadzimy sprzedaż oglądając weksle czy inne papiery w jakimś sensie stanowiące odpowiednik gotówki, ale niezbyt często samą gotówkę. To powoduje konieczność zaciągania kredytów czy konieczność trasowania weksli (tj. płacenia cudzym wekslem za nasze dłu-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Celem zmian organizacyjnych wprowadzonych w styczniu bieżącego roku w szwalniach w Chelmku było stworzenie możliwości efektywniejszego wykorzystania stanu zatrudnienia i kwalifikacji pracowników określonej szwalni, poprzez połączenie szwalni w zespoły kierowane przez mistrza oraz wprowadzenia nowych zasad premiowania pracowników dozor. Ponadto reorganizacja miała przynieść oszczędności etatowe pracowników pośrednio produkcyjnych. Założone cele zostały w określonym stopniu osiągnięte. Średnia dzienna produkcja szwalni wynosiła w grudniu ub. roku 4.470 par cholewek wzrosła do 4.580 par w m-cu styczniu i 4.980 par w lutym. W przekroju poszczególnych zespołów, zespół I obejmujący szwalnię jednozmianową 461 a, 465 a, 457 zanotował w miesiącu lutym przyrost o 260 par. Zespół II obejmujący szwalnię zmiany a: 463, 464, 466, 468 — bez zmian. Natomiast zespół

III obejmujący szwalnię zmiany b: 461, 462, 463, 466, 407 zanotował spadek o 150 par. Stan zatrudnienia według list w porównaniu z miesiącem grudniem 437 osób w miesiącu styczniu obniżył się do 431 osób i w miesiącu lutym do 420 czyli łącznie 17 pracowników. Absencja chorobowa wynosząca w miesiącu grudniu 12,3 proc. spadła w miesiącu styczniu do 11,6 proc., natomiast w lutym wzrosła do 15,7 proc. W zakresie gatunkowości zanotowano wzrost z 98,8 proc. w miesiącu grudniu do 99,2 w miesiącu styczniu. Z dwunastu szwalni tylko szwalnia 467 b pogorszyła swój wynik aż o 0,4 proc. Powodem tego była przede wszystkim awaria urządzenia do automatycznego szycia ozdób, która spowodowała konieczność przejścia na szycie ręczne. Z pozostałych szwalni 8 poprawiło swój wynik, natomiast 3 szwalnie 462 b, 463 a,

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



»Chelmek« wspiera żywiewką biedę

Coraz więcej ujawnia się w polskim społeczeństwie strzał biedy i niedostatku. Coraz trudniej jest organizacjom pomocy społecznej, organizacjom charytatywnym do pomocy rosnącym rzeszom spauperyzowanych społeczność. Tym więcej cieszy, że wśród wspierających walkę z ubóstwem jest i nasz „Chelmek”. Niedawno do zakładu dotarł list Zarządu Miejskiego Po-

skiego Komitetu Pomocy Społecznej w Żywcu. List ten w całości prezentujemy naszym Czytelnikom:

Zarząd Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej składa gorące podziękowanie za współpracę w 1990 roku i przekazywanie nam nieodpłatnie obuwia z reklamacji —

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Dżentelmeni też muszą mówić o pieniądzach

RADA MIEJSKA UCHWALIŁA BUDŻET

Z pewnym poślizgiem dotarła do naszej redakcji informacja o uchwaleniu przez Radę Miejską w Chelmku budżetu na rok 1991. Główne tezy zatwierdzającej ów budżet uchwały nr X/43/91 prezentujemy poniżej.

Otóż Rada uchwaliła projekt dochodów gminy sięgający kwoty w tym roku teoretycznie dość sporej, gdyż 9.280.160.000 zł. W tej samej kwocie winny się także zamknąć wydatki budżetowe. Uchwalono także wydatki na finansowanie zadań zleconych, a wyglądają one zgodnie z § 1 pkt. 3 jak niżej. Dotacja celowa na finansowanie administracji rządowej sięga ogółem w skali roku 110.700.000 zł, na zadania w zakresie kultury fizycznej — 30.000.000 zł i wreszcie — chyba dla większości społeczeństwa najbardziej istotna — dotacja na zadania opieki społecznej zamknięte się kwotą 900.000.000 zł.

Uchwała ustaliła także zasady przyznawania dotacji dla zakładów budżetowych — w przypadku Chelmka dotyczy to wyłącznie przedszkola — na pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem bazy materialno-technicznej, wynagrodzenia i wydatki pochodne od wynagrodzeń oraz innych wydatków majątkowych i rzeczowych przy uwzględnieniu wysokości funduszu obrotowego z roku poprzedniego.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Informacje o produkcji i sprzedaży

Marcowe nadzieje, marcowe kłopoty...

Sprawy produkcyjne i handlowe ostatnio niknęły w cieniu spraw politycznych i organizacyjnych naszej firmy. Pasjonowały większość z naszych Czytelników sprawy związków zawodowych, zakładowego referendum czy problematyki socjalnej (odpis indywidualny głównie!). W cieniu tych spraw trwała podstawa naszego bytu, czyli produkcja i sprzedaż. Spójrzmy więc, jak wyglądała pierwsza dekada marca w produkcji i sprzedaży wyrobów firmy „Chelmek” („oby jak najszybciej „Chelmek” S.A. ...). Widać tu już wyraźnie poprawę sytuacji, tak w produkcji, jak i w większości przypadków także w sprzedaży. Czasem jest to zahamowanie tempa spadku, czasem wzrost. Jest też jednak i przypadek dalszej degradacji. Przejdźmy jednak do meritum sprawy.

Produkcja obuwia ogółem nieco spadła w porównaniu do pierwszej dekady lutego br. Wyniosła ona bowiem 75.350 par, 93,89 proc. lutowej (za 1—10. II. było to 80.250 par), a także tylko 70,68 proc. analogicznego okresu stycznia. Widać jednak, iż wyraźnie zahamowany został spadek produkcji, a to już jest wiele. Spadek ten dotyczy jednak zwłaszcza obuwia z tosem montażowych — 61.650 par w I dekadzie marca, co daje 91,54 proc. analogicznego okresu lutowego (67.350 par) i jednak tylko 65,83 proc. stycznia. Nieznacznie, ale systematycznie wzrasta produkcja obuwia typu DESMA sięgając w I dekadzie

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Każdego roku mniej więcej o tej porze na łamach „Echa” ukazują się informacje o nowej edycji konkursu dla racjonalizatorów. Również i w tym roku dyrekcja naszej firmy wspólnie z SWP — KTR ogłosiła konkurs o tytuł NAJLEPSZEGO RACJONALIZATORA PZPS „CHELMEK” W 1991 R.

Wiadomo, iż celem konkursu jest uzyskanie nowych rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych powodujących obniżkę kosztów wytwarzania, poprawę warunków pracy oraz ochronę naturalnego środowiska. Takie założenia są chyba dla wszystkich oczywiste.

W konkursie może brać udział każdy pracownik zatrudniony w naszym zakładzie, któremu prawo wynalazcze zezwala na uczestnictwo w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczym. Konkurs trwa od 1 stycznia do 31 grudnia 1991 r., a projekty należy zgłaszać indywidualnie i zespołowo do Działu Techniki i Rozwoju. Warto zauważyć, iż pro-

Ogłoszono konkurs dla racjonalizatorów

jekty zgłoszone w latach ubiegłych, a zastosowane w tym roku także biorą udział w konkursie chociaż nie uwzględnia się już w nim punktów zaliczonych w poprzednich edycjach konkursu.

Podstawową informacją jest z pewnością wiadomość o nagrodach, jakie można uzyskać zostając laureatem konkursu. Otóż za I miejsce przysługują 60% średniego miesięcznego wynagrodzenia pracownika w zakładzie w 1991 roku. Można więc sądzić, iż nie będzie to mała kwota! Za II miejsce przysługują 45% średniej płacy, za III miejsce — 30% tej samej podstawy. Ponadto IV miejsce przyniesie nagrodę w wysokości 15% średniego wynagrodzenia. Jest więc o co się ubiegać, gdyż są to stawki, których nawet kadra kierownicza czy niższy dozór lekceważyć nie może... Co więcej —

wymienione nagrody wypłacane będą niezależnie od wynagrodzenia przewidzianego przepisami prawa wynalazczego przysługującemu twórcom z tytułu zastosowanych projektów wynalazczych.

Jakie tym razem przyjęło kryteria ocen? Obejmuje to poniższe zestawienie:

- za każdy projekt przyjęty do stosowania — 20 pkt
- za każdy projekt ujęty w tematyce wynalazczej — 30 pkt
- za każde 10.000 zł efektów ekonomicznych uzyskanych w pierwszym roku stosowania — 2 pkt
- za każde 10.000 zł wynagrodzenia w przypadku efektów niewymiernych — 1 pkt

— za każdy projekt przyjęty z dziedziny ochrony naturalnego środowiska dodatkowo — 30 pkt

— za każdy projekt przyjęty z dziedziny poprawy warunków pracy dodatkowo — 10 pkt

O kolejności miejsca w podziale nagród decydować będzie ilość punktów ogółem uzyskana przez poszczególnych uczestników konkursu. W przypadku projektu zespołowego punkty przyznane będą według udziału procentowego danej osoby. Do uzyskania I miejsca wymagane jest uzyskanie minimum 1.000 pkt, co jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki 1990 roku winno być raczej niezbyt trudnym do spełnienia warunkiem.

Blizszych informacji o konkursie można uzyskać telefonując do Działu Techniki i Rozwoju nr 512 i 304.

Co dały zmiany organizacyjne oddziałów szwalniczych



(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

463 b pogorszyły w granicach 0,1 — 0,2 proc. Jeżeli chodzi o średnie płace, bez nagród z tytułu i czynności chałupniczych to w porównaniu z miesiącem listopadem 1990 roku w miesiącu styczniu 1991 nastąpiło obniżenie średniej płacy minimalnej tylko w szwalniach 462 b (z 670 tys. zł do 550 tys.) i 468 (z 580 tys. do 550 tys. zł). Jeżeli chodzi o płacę maksymalną obniżenie wystąpiło w szwalniach 461 a i b z 1.450 tys. do 1.200 — 1.300 tys. złotych. W pozostałych szwalniach zanotowano wzrost. W wyniku reorganizacji oszczędności etatowe wynoszą 6 pracowników doзору w tym pracowników umysłowych minus 11, dniówkowych plus 5. Ilość mistrzów zmniejszyła się z 12 do 3, instruktorów z 10 do 3, natomiast zatrudniono 12 brygadzystów produkcji z czego 7 stanowią pracownicy zajmujący poprzednio stanowiska mistrzów.

Należy nadmienić, że pod koniec ubiegłego roku przeszli na emeryturę dysponujący wysokimi kwalifikacjami zawodowymi i dużym doświadczeniem organizatorskim Wanda Kaziol, Irena Gut, Maria Piętoń i Teresa Janik, zajmujące stanowiska mistrza szwalni. Spowodowało to konieczność przyręczenia na stanowisku brygadzysty szwalni 4 osób spośród instruktorów i 1 pracownika akor-

dowego posiadających ukończone technikum nie dysponujących jednak odpowiednim doświadczeniem w kierowaniu zespołami ludzkimi. W sumie spowodowało to określone problemy adaptacyjne nie zawsze korzystnie wpływające na atmosferę wśród pracowników. Dlatego ważną sprawą jest „dopracowanie” w najbliższym czasie współdziałania pomiędzy brygadystami szwalni a mistrzami szczególnie w zakresie podmiann osobowych poszczególnych stanowisk, w zależności od sytuacji w wykonawstwie.

Przypominamy, że zmiany organizacyjne zostały wprowadzone na 3 miesięczny okres próbný, do końca marca. Po tym okresie zostanie dokonana kompleksowa analiza efektywności wprowadzanych zmian i podjęte dalsze działania. Przy okazji podajemy, że w samym kierownictwie wydziału 420-430-460 nastąpiły zmiany osobowe. W IV kwartale 1990 roku na emeryturę odszedł z-ca kierownika Kazimierz Gandor. Zastąpił go inż. Tadeusz Klima dotychczasowy kierownik chałupnictwa i produkcji kooperacyjnej, przy utrzymaniu dotychczasowych agend stanowisko kierownika sortowni w miejsce Józefa Karelusa, który przeszedł na emeryturę w lutym 1991 objął Anna Poznańska dotychczasowy długoletni mistrz rozkroju 421.

(J. W.)

RADA MIEJSKA uchwaliła budżet

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Rada upoważniła Zarząd Miejski do podejmowania istotnych kroków w celu realizacji zadań budżetowych. Upoważnienie to obejmuje uprawnienie Zarządu do zaciągania kredytów i pożyczek krótkoterminowych na bieżące finansowanie wydatków w ciągu roku budżetowego w wysokości nie przekraczającej jednorazowo 5 proc. uchwalonego budżetu tj. do 464.008.000 zł jednorazowo. Zarząd został też upoważniony do zaciągania zobowiązań na bieżącą działalność gminy (za wyjątkiem inwestycji) nie przekraczających 2 proc. ustalonego budżetu (tj. 185.603.200 zł). Zobowiązania te winny być pokryte — zgodnie z uchwałą — dochodami z majątku gminy, wydzierżawieniem lub sprzedażą mienia komunalnego. Zarząd jest też upoważniony do przenoszenia kredytów budżetowych między rozdziałami i paragrafami tj. prowadzenia korekt bieżących w celowym ukierunkowaniu wydatków budżetowych odmiennie niż ustalono w załącznikach do prezentowanej uchwały.

Obsługę kasową chelmeckiego budżetu będzie w tym roku prowadził Bank Przemysłowo-Handlowy Oddział w Oświęcimiu oraz Bank Spółdzielczy w Oświęcimiu.

Przypominamy naszym Czytelnikom o wydarzeniach z niedawnej przeszłości — w marcu odbyło się głosowanie załogi na temat, czy chcą indywidualnego odpisu funduszu socjalnego, czy też akceptują dotychczasowy system działalności w tym zakresie. Wyniki nie są jednak całkowicie jednoznaczne. Przynajmniej dla nas. Spójrzmy na fakty.

Komisja w składzie — I. Pluta (przew.), T. Krupa, Z. Piwowarczyk, J. Matyja i J. Zieliński — podsumowała wyniki głosów tj. podpisy na listach. Okazuje się, iż w sprawie tej wypowiedziało się 2.978 pracowników tj. 75,15 proc. całej 3.963-osobowej załogi. W tym przypadku tak wysoka absencja w głosowaniu może w sposób istotny załagodzić o niemożności podjęcia dalszych działań, gdyż ka-



Tak bywało w ośrodku wczasowym w Wiciu...

CO DALEJ Z FUNDUSZEM SOCJALNYM?

żda z osób, które nie głosowały formalnie ma prawo zaskarżyć każdą decyzję, jaką podejmą władze zakładu, o ile oczywiście uzna taką decyzję za niekorzystną dla siebie. O tym jednak zdecydować już będą fachowcy.

Zdecydowana większość uczestniczących w owym głosowaniu tj. 2.578 osób (a więc 86,57 proc. wszystkich głosujących), a tym samym 65,06 proc. całej załogi wypowiedziało się za indywidualnym odpisem z funduszu socjalnego.

Sposób przeprowadzenia ewentualnej tej operacji muszą jednak jeszcze dopracować specjaliści zgodnie z obowiązującymi przepisami. Natomiast 400 osób tj. 13,43 proc. głosujących i zarazem 10,09 całej załogi opowiedziało się za utrzymaniem dotychczasowych form działalności.

O dalszych działaniach w interesującej jednak wszystkich pracowników kwestii poinformujemy w jednym z najbliższych numerów.

Z prac chelmeckiej Rady Miejskiej

Mamy ulicę im. Tomasza Baty!!

Pod koniec marca (22. III.) odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej w Chelme. Podczas sesji omówiono wykonanie budżetu miasta i gminy w roku 1990. Dyskutowano także sprawy utworzenia zakładu budżetowego gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz wykupu gruntów pod stację redukcyjną w Bobrku. Wśród podstawowych problemów była także kwestia uchwały o zwolnieniu od podatku środków transportowych jednostek OSP.

Dla pracowników „Chelme” najbardziej istotną jest jednak sprawa osta-

tecznego sfinalizowania zmian nazw niektórych ulic w Chelme. Zgodnie z podjętą podczas sesji decyzją dotychczasowa ulica J. Marchlewskiego prowadząca od ul. Piastowskiej do zakładu otrzymała imię założyciela chelmeckiej firmy, znanego w całym świecie Tomasza Baty, twórcy obuwicznego imperium rodziny Bata. Niektórzy marzą, by nazwisko Bata widniało nie tylko w nazwie ulicy, ale i — ponownie — w szyldzie zakładu. Oby! Podobno wiara góry przenosi...

Z ostatniej chwili

Tuż przed oddaniem numeru do druku podsumowano wyniki sprzedaży wyrobów naszej firmy do dnia 22 marca włącznie. Otóż pulap ten sięgnął ogółem 31.266.269.000 zł. Główną pozycją jest tu sprzedaż obuwia eksportowego to jest 16.380.119.000 zł, kolejna — sprzedaż obuwia na rynek krajowy tj. 11.469.206.000 złotych. Zadawający poziom osiągniętej sprzedaży wyrobów gumowych na sumę 2.581.378.000 zł. Nadal niezbyt dużym zainteresowaniem cieszy się wótrna skóra, sprzedano jej za 835.566.000 zł.

Trwa przegląd stanowisk

W marcu rozpoczął się w chelmeckim zakładzie przegląd stanowisk i warunków pracy. Jest to corocznie przeprowadzany przegląd w ramach działalności z zakresu BHP. Zgodnie z założeniami ma on potrwać do dnia 25 kwietnia br. O wynikach poinformujemy Czytelników „Echa”, gdy sformułowany zostanie ostateczny protokół komisji powołanej specjalnie do przeprowadzenia tej akcji.

«CHELMEK» WSPIERA ŻYWIECKĄ BIEDE

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

męskiego, damskiego i dziecięcego — które mogło jeszcze być użyte przez naszych podopiecznych.

Obuwie to przeznaczamy dla naszych podopiecznych — osób samotnych, rodzin wielodzietnych, które znajdują się w trudnych warunkach materialno-finansowych.

Żywnym nadzieję, że tak jak dotychczas nasza próba zostanie pozytywnie załadowana w miarę możliwości Waszego Zakładu również i w 1991 roku za co z góry serdecznie dziękujemy.

Pismo to podpisali za zarząd — Jan Okrzesik (prezes), Józef Janoszek (wiceprezes) i Maria Urbanska (sekretarz).

NASI JUBILACI (II)

Dziś chcieliśmy zaprezentować pracowników, którzy w tym roku obchodzą jubileusz 30 lat pracy w zakładzie a są to: Krystyna Adamska (310), Cecylia Banaś (420), Czesława Czerwińska (EO), Krystyna Firek (EO), Danuta Gusiłowska (440), Krystyna Kasperek (TS), Eugeniusz Klaja (440), Tadeusz Klima (460), Hildegarda Kotowska (EO), Czesław Krawczyk (TI), Jan Lenart (440), Tadeusz Maca (440), Franciszek Matyja (460), Zbigniew Mierzwa (TE), Władysław Pacwa (415), Anna Poznańska (420), Danuta Płasińska

(TP), Jan Wala (DS), Teresa Wolek (EZ), Janina Piwowarska (466), Bolesław Bartyl (421), Stanisław Bojda (520), Jan Boroń (713), Walenty Burliga (725), Kazimiera Madrzyk (301), Henryk Dabrowski (316), Roman Drag (727), Stanisław Dudek (713), Ryszard Fidył (727), Feliks Galuszka (311), Jan Gerega (727), Jan Guszpil (442), Tadeusz Janik (DO), Henryk Jurkiewicz (313), Bogumił Jurkiewicz (DKJ), Piotr Klicner (512), Władysław Kula (445), Adam Łoziński (712), Lech Madziarz (650), Józef Olszewski (421), Edward Ostapowicz (313), Mieczysław

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Echo Chelme

Dwutygodnik Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chelme” w Chelme, założony w 1984 r. w firmie „Bata” S.A. jako pierwsze czasopismo zakładowe w Polsce. Redaguje zespół przy współpracy Rady Programowej. Wydawca i drukarnia — PZPS „Chelme”. Nr zam. 19/91.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godzinach pracy i zmiany w pokoju 1008 (10 piętro).

gi). Jak wygląda sytuacja z naszym obuwem, jeśli mówić nie językiem finansów tj. pieniądza, lecz w ilościach rzeczywistych? Otóż w styczniu sprzedano 243 tys. par obuwia, w lutym 226 tys. par, do dnia 16 marca osiągnięto w sprzedaży 159 tys. par. Na dzień 1 stycznia w magazynach zalegało około 400 tys. par, w dniu 1 lutego było to już 428.800 par, na 1 marca liczba ta wzrosła do 467.700 par, by na dzień 16. III br. zmalać wreszcie do 424 tys. par. Zmalała sprzedaż wótrój skóry i wyrobów gumowych. Powód upatruje się w tym, że inni także w podobnym okresie zmniejszali produkcję. Być może w kwietniu sytuacja ulegnie zmianie. Ma to tym bardziej istotne znaczenie, że za wyroby gumowe mogliśmy uzyskiwać wpłaty w „żywej gotówce”.

Dyskusja nad tym punktem była bardzo burzliwa. Interesowano się różnorodnymi aspektami problemu. Podniesiona została sprawa zbyt wysokiej ceny naszej wótrój skóry (28 tys. zł za 1 m²) w stosunku do cen z innych zakładów krajowych oraz ceny wyrobów importowanych. Powstał problem, czy nie stracimy odbiorców na rynku krajowym? Ujawniono, iż są już oferty eksportowe (m.in. z Holandii, Szwajcarii i Maroka). Nie mamy też odwrotu — inwestycje musimy zakończyć, gdyż w innym przypadku firma zmuszona byłaby do natychmiastowej spłaty kosztów dotychczasowej inwestycji.

Zastanawiano się nad dalszą strategią działalności firmy, gdyż do tej pory można raczej mówić o działaniach „na przetrwanie”. Szeroko poinformowano o prowadzonych rozmowach mających na celu dzierżawę niektórych obiektów (np. stary budynek przy ul. Broniewskiego, stary żłobek), propozycji dzierżawienia pomieszczeń w byłym biurze (na który nie ma ofert na całość) jako pomieszczeń handlowych itp. Zastanawiano się nad możliwością oddania w dzierżawę (np. spółce pracowniczej) oddziału WEM (budynki wraz z maszynami), gdyż podjęcie produkcji przez naszą firmę spowodowałoby nadmierne koszty gotowego wyrobu, spółka zaś ma możliwość — dzięki m.in. tańszemu przepięciu — wypuszczenia tańszego produktu. Podtrzymuje się konieczność szybkiego rozpoczęcia podziału zakładu na mniejsze samodzielne firmy (może zupełnie suwerenne, może powiązane w jakiś sposób funkcjonalnie), gdyż trudno będzie się w nowej rzeczywistości gospodarczej ustawić dobrze firmie dużej o zróżnicowanej produkcji i wysokim poziomie zatrudnienia. Można więc powiedzieć, że nie ominie w tym roku firmy działające mogące boleśnie uderzyć z nas tj. weryfikacja poziomu zatrudnienia. Trudnym może być bowiem utrzymanie wysokiego poziomu produkcji (kłopoty ze zbytem) a zmniejszenie poziomu produkcji nie może nie pociągnąć za sobą także zmniejszenia poziomu zatrudnienia.

RADA PRACOWNICZA W DZIAŁANIU

Sporo też mówiono o kwestiach płacowych stwierdzając m.in., iż nie wszyscy jesteśmy równo obciążeni skutkami recesji. Ostatecznie, dla wypracowania strategii rozwojowej i podjęcia działań mających wyprawić firmę do stanu umożliwiającego dalsze przetrwanie (m. in. dzięki podziałowi) powołano zespół przy dyrekcji firmy, mający opracować plan reorganizacyjny i program strategii rozwojowej. Działania te muszą być bardzo aktywne i dość szybko zastąpić trwającą od dwóch lat fazę mówienia o problemach ich rozwiązywania.

Kolejnym punktem programu spotkania było omówienie wyników referendum zakładowego. Sprawę tą prezentowaliśmy szczegółowo w poprzednim numerze. Zebrani przedłożyli pismo, z którym Rada występuje do Ministra Przemysłu w kwestiach daleko idących zmian zarządzania. Równocześnie — na wótr oficjalnie tylko — poinformowano Radę o fakcie złego stanu zdrowia dyrektora mgr. B. Grzesika, który podjął starania o przejście na rentę inwalidzką.

Rada podjęła także działania dotyczące szeregu spraw wniesionych. Postanowiono chwilowo zawiesić uczestnictwo zakładu w finansowaniu Funduszu Roz-

budowy Szkoły Podstawowej w Chelmku. Rada podjęła także decyzję o dokonaniu sprzedaży w drodze przetargu szeregu wyeksploatowanych środków transportowych (m.in. autosan, dwie ciężarówki Star-28 i ciągnik Ursus). Dalszemu uproszczeniu podlega struktura administracyjna pionu E, gdyż Rada zaakceptowała rozwiązanie Zakładowego Ośrodka Kultury i Informacji z równoczesnym przejściem jego agend (bibli. techniczna, radiowęzel, gazeta, dz. kultury) przez dział socjalno-gospodarczy. Podczas posiedzenia Rady nie były jeszcze znane oficjalne wyniki głosowania załogi w sprawach indywidualnego odpisu socjalnego, nieoficjalnie jednak stwierdzono, iż około 80 proc. dotychczas przebadanych głosów padło za formą odpisu indywidualnego. Ostatnią kwestią była sprawa zatwierdzenia płacy dyrektora wobec zmiany przepisów w tej materii od stycznia br. Rada większością 11 głosów utrzymała dotychczasową podstawę wymiaru płacy nie wyrażając zgody na jej zmianę do 500 proc. średniej płacy krajowej.

Wiadomo, iż kolejne posiedzenia Rady będą się w zmieniającej się szybko sytuacji gospodarczej odbywać znacznie częściej.

NASI JUBILACI (II)

(CIĄG DALSZY ZE STR. 2)

ślaw Pactwa (723), Marian Patyk (727), Stanisław Puskarczyk (112), Edmund Rolak (727), Stefan Sieradzki (313), Jan Suwaj (412), Sylwester Sztogryn (313), Władysław Wawrzyk (454), Józef Włodarczyk (215), Antoni Wnęk (134), Kazimierz Zajac (DKJ), Antoni Zawadzki (312), Teresa Banasik (411), Maria Bętkowska (458), Stanisława Chacús (214), Władysława Chądzielik (512), Janina Chylaszek (421), Gabriela Dębska (440), Stanisława Doległo (412), Lidia Grzybek (DKJ), Anna Jastrzębska (461), Weronika Kania (463), Stanisława Kaspera (460), Zofia Kosowska (448), Irena Kuśmierczyk (445), Olga Łysak (412), Stanisław Czapla (312), Irena Maj (DKJ), Karolina Maj (421), Helena Marcela (461), Joanna Matyja (313), Romualda Michno (440), Teresa Miszkiewicz (466), Helena Nędra (460), Maria Rańny (DR), Regina Salaciak (442), Zofia Seibor (462), Janina Skiba (458), Aniela Smalczerz (413), Jadwiga Sowa (111), Maria Sroka (900), Krystyna Stokłosa (464), Teresa Stronka (440), Teresa Sworzeń (DKJ), Maria Szalunek (ES), Maria Szeżurek (313), Krystyna Tokarczyk (215), Cecylia Zamarlik (ES).

Wszystkim jubilatom życzymy dużo zdrowia oraz pomyślności w zyciu osobistym.

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Marcowe nadzieje, marcowe kłopoty

marca 13.700 par co daje 106,2 proc. I dekady lutego oraz 105,79 proc. analogicznego okresu stycznia. Powinno jednak może martwić dalszy spadek produkcji wyrobów gumowych. Jest to już nawet dość niepokojące zjawisko! W I dekadzie marca wyprodukowaliśmy 55 ton co daje zaledwie 68,75 proc. lutego (80 ton) i 53,92 proc. stycznia (102 ton). Podobnie jak w przypadku wótrój skóry wiąże się to z faktem, iż większość dotychczasowych odbiorców z dużych firm państwowych ograniczyła lub zerwała swoje kontakty handlowe z nami (u nich także spada produkcja, w niektórych przypadkach wręcz drastycznie prowadząc poprzez recesję na krawędź bankructwa), a odbiorcy prywatni nie nabywają zbyt dużych ilości...

Wyniki sprzedaży naszych wyrobów w I dekadzie marca można uznać za niespełniające wprawdzie wszystkich oczekiwań, ale zgodne w zasadzie z możliwościami rynkowymi. Osiągnięto wynik 10.606.040.000 zł tj. w zasadzie poziom I dekady lutego (99,59 proc.), a zarobem 92,1 proc. stycznia. W lutym było to bowiem 10.648.717.000 zł, a w styczniu — 11.515.266.000 zł. Tempo osiąganych wyników dyktują nadal wyłącznie b. u. y. Pozostałe asortymenty w coraz mniejszym stopniu wpływają na wyniki. Sprzedaż obuwia ogółem zamknęła się wynikiem 9.446.075.000 zł co daje 89,07 proc. ogólnego wyniku handlowego firmy. W wypadku sprzedaży obuwia eksportowego jest to 6.929.923.000 zł, co stanowi pewien spadek w stosunku do lutego (88,47 proc. z lutowego wyniku 7.833.294.000 zł), ale istotny wzrost wobec stycznia (123,33 proc. z osiągniętego wówczas 5,6 mld zł). Nieco inaczej wygląda struktura sprzedaży w przypadku rynku krajowego. Przełamano zastatą zła passa i wynik marcowy 2.516.772.000 zł daje już 153,57 proc. wyniku lutowego (1.638.856.000 zł), chociaż jest zarobem niższy od stycznia (76,74 proc. — z 3.279.473.000 zł). Pozwala to sądzić, iż działania podjęte przez nasz Dział Sprzedaży (a przede wszystkim poszerzona obsługa cen) przyniosą widoczne rezultaty i pozwolą na utrzymanie dobrej pozycji rynkowej. Przełamano złą passę również w przypadku wyrobów gumowych, mimo spadku produkcji znacznie wzrosła sprzedaż osiągnąca poziom 937.969.000 zł, co daje efekt 106,09 proc. lutego, chociaż zarobem wciąż jeszcze... 53,28 proc. stycznia. Nadal wyraźnie spada zainteresowanie wótrą skórą. Z jej

sprzedaży osiągnięto 220.976.000 zł co daje 75,57 proc. lutego (292.428.000 zł) i zarazem tylko 25,81 proc. stycznia (856.196.000 zł). Zbaczamy jednak, jak zmieniała się sytuacja w dalszym przebiegu miesiąca.

Kolejne dane prezentują stan na dzień 16 marca, a więc połowę miesiąca. Widac tu bardzo wyraźny wzrost produkcji, ilość wyprodukowanego obuwia ogółem osiąga liczbę 153.050 par co daje wzrost do 106,25 proc. analogicznego okresu lutego (144.050 par) i jest to wzrost równomiernej ilości obuwia z I-gim montażowym dochodzi do 128.200 par (tj. wzrost do 105,43 proc. wyników z lutego — 121.600 par), a obuwia typu DESMA — 24.850 par (110,69 proc. — 22.450 par). Nadal jednak widoczny jest spadek koniunktury w zakresie wyrobów gumowych, gdyż produkcja sięga 120 ton (wobec 150 w lutym, co dało tylko 80 proc. stan). Jeszcze bardziej wyraźne jest załamanie koniunktury w zakresie produkcji wótrój skóry, osiągnięto 30 tys. m² w lutym (60 proc. wyników z lutego). Wyniki te dają już wiele do myślenia...

Wielce obiecujące są także wyniki sprzedaży. Ogółem wartość sprzedaży wyrobów i usług przekroczyła 19 miliardów złotych, przy czym wartość sprzedaży samego obuwia sięgnęła 17.632.892.000 zł. W tym dominowała sprzedaż obuwia eksportowego (podobnie jak w lutym), a wzrost należy uznać za znaczący. Z 6.929.923.000 zł osiągniętych na koniec I dekady wynik skoczył do 11.258.317.000 zł, co stanowi jednak 94,5 proc. wyników osiągniętych w lutym (11.907.468.000 zł). Zdecydowany wzrost widac także w sprzedaży na rynku krajowym — efekty z 2.516.772.000 zł na koniec I dekady podskoczyły aż do 6.374.575.000 zł co daje już 211,87 proc. analogicznego okresu w lutym (3.008.778.000 zł). Przełamano więc ostatecznie złą passę na krajowym rynku, można będzie już wkrótce mówić o stabilizacji handlowej. Sprzedaż wyrobów gumowych doprowadziła do efektu rzędu 1.704.302.000 zł (w zasadzie stabilizacja), a wótrój skóry niestety... W tym przypadku można nadal mówić o braku koniunktury — efekt jest rzędu 528.530.000 zł co daje 47,89 proc. analogicznego okresu z lutego (1.103.576.000 zł). To załamanie koniunktury dla tego właśnie wyrobu daje dość smutne prognozy. Ogólnie jednak można już chyba powiedzieć, że zaczynamy powoli wychodzić z tradycyjnego zimowego załamania koniunktury obuwniczej. A to chyba nieźle,

Jeśli myślisz o zawodzie dla swego dziecka — pomyśl o zawodzie obuwnika

SZKOŁA CZEKA

Zespół Szkół Zawodowych w Chelmku ogłosił niedawno, iż rozpoczyna zapisy na rok szkolny 1991/92 do Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Technikum Przemysłu Skórzanego oraz Technikum Przemysłu Skórzanego dla Pracujących. Proponujemy naszym Czytelnikom kilka informacji o każdej z tych szkół.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształci w zawodach obuwnika, repertora obuwia oraz ślusarza. Nauka trwa tutaj trzy lata, a uczniami mogą być zarówno dziewczęta, jak i chłopcy, którzy ukończyli 8 klas szkoły podstawowej oraz posiadają świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do obranego zawodu. Absolwenci ZSZ otrzymują tytuł wykwalifikowanego pracownika i mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum dla Pracujących. Za pracę świadczoną w ramach praktycznej nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie według obowiązujących przepisów.

Technikum Przemysłu Skórzanego również przyjmuje osoby, które ukończyły 8 klas szkoły podstawowej i pragną zdobyć zawód technika obuwnika w specjalności obuwnictwa przemysłowego. Ukończenie Technikum daje prawo wstępu na wyższe uczelnie. Warto wspomnieć, iż istnieje możliwość pomocy materialnej dla uczniów — w postaci stypendium. Nauka — 4 lata.

Technikum Przemysłu Skórzanego dla Pracujących posiada dwa wydziały — obuwniczy i mechaniczny. Nauka trwa tutaj 3 lata, a przyjmowani są absolwenci szkół zawodowych. Absolwenci otrzymują tytuł technika-technologa oraz prawo wstępu na wyższe uczelnie.

Tyle informacji ogólnej. Bardziej szczegółowych wyjaśnień udzieli sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni wolnych od pracy) w godz. 8.00 — 15.00, tel. 611-72. Podania o przyjęcie należy składać na adres: Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Kilińskiego, ul. Krakowska 18, 32-500 Chelmek. Przy przyjęciu do szkoły wymagane są takie dokumenty, jak: podanie, zyciorys, świadectwo kl. VII i VIII szkoły podstawowej, karta informacyjna i zgłoszenie, świadectwo zdrowia i karta zdrowia ucznia, aktualne wyniki badań (mocz, morfologia) oraz 3 fotografie.

Kilkudziesięcioosobowa grupa mieszkańców Chelmka uczestniczyła w zorganizowanym w dniu 16 marca br. zgromadzeniu specjalnym Świadków Jehowy, który miał miejsce w chranowskiej Hali Sportowo-Widowskiej. Uczestniczyło w nim 1.465 osób z ziemi chranowskiej, oświęcimskiej, wadowickiej i suskiej. Na program złożyły

Nie dla wszystkich dobrobyt

Prezentowane niedawno zarówno w prasie centralnej, jak i w prężących na łamach „Echa Chelmka” wyniki statystyczne przedstawiające poziom życia w Polsce należy uznać za nabyt optymistyczne. Przeprowadzone na zlecenie OPZZ badania wskazują na znacznie gorszy poziom faktyczny. Zaprezentowany został w zwi-



„Tygodnik Popularny”

NIEZWYKŁE WYDARZENIE

się przemówienia, odczyty, pokazy i rozmowy, podczas których uczestnicy opowiadali, jak udaje się im na co dzień stawić czoła różnym problemom zgodnie z wymogami biblijnymi. Jednym z ważniejszych punktów programu był także chrzest nowych członków społeczności.

kronika związkowa

zkowym biuletynie „Przegląd Wydarzeń Związkowych” z marca br.

Wg naszych związkowych ustaleń w 1990 roku miał miejsce nie notowany dotąd w okresie 45-lecia tak drastyczny spadek realnych wynagrodzeń obywateli przeważającą część pracowników gospodarki uspołecznionej i ich rodzin. Produkcja przemysłowa spadła o 23 proc., a w przemyśle lekkim o 37 proc. Bezrobocie na koniec roku wynosiło 1.126.000 osób tj. 6,1 proc. liczby czynnych zawodowo. Ceny detaliczne towarów i usług wzrosły w porównaniu z 1989 r. o 585 proc., średnie miesięczne tempo inflacji wyniosło 11 proc. Wartość realna przeciętnego wynagrodzenia była niższa o ok. 29 proc., a spadek siły nabywczej ludności sprawił strukturę popytu do postaci występującej w najbardziej prymitywnych społeczeństwach — wydatki na żywność sięgały nawet do 66 proc. ogólnych wydatków. Udział wydatków na odzież i obuwie spadł z 13,4 do 7,5 proc.

Coraz trudniej więc w tych warunkach mówić o powrocie do Europy. Wracamy chyba przez Mozambik i Etiopię, bo już nawet nie przez Azję...

MAGAZYN „ECHA”

A TO CIEKAWE ★ A TO CIEKAWE ★ A TO CIEKAWE ★ A TO CIEKAWE ★ A TO CIEKAWE ★

Ze sportu

SUKCES GABRIELI NIZIOLEK

Gabriela Niziolek, córka p. Andrzeja Niziołka, szkoleniowca koordynatora KS „Chelmeń” w tenisie ziemnym, wyprzedziła na okres nadejści w Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie do Nadwieliczki, zdobyła III lokatę w grze pojedynczej na mistrzostwach Polski w hali „Mory” w Warszawie. W rozegranym w dniach 19 — 23 marca turnieju G. Niziolek uzyskała następujące wyniki: z G. Plechowską Olshyn 6:2, 6:1, W. Herman Górniki Bytom 6:2, 6:1, cwieterkami z A. Dobrosz AZS Wrocław 6:4, 6:2 i w półfinale przegrana z Drazą Olśa Kraków w trzech setach 5:7, 6:4, 2:6, która zdobyła tytuł mistrzowski. W grze podwójnej para Niziolek i Beata Bednarska z „Avri” Wębrzych zdobyła również trzecie miejsce oddając punkty walkowerem w półfinale z uwagi na kontuzję ręki koleżanki. Poprzednie wyniki: z parą Lewandowska — Próchnicka z Warszawy 6:2, 6:2. Dobrosz — Suchan 6:3, 3:6, 6:3. Dzieciaki tym zwycięstwem G. Niziolek uzyskała 36 punktów w klasyfikacji na najlepszą juniorkę w kraju.

(J. W.)

Ostrożnie z aspiryną

Ostatnia fala grypy spowodowała, iż wykupywalni aspirynę i poliofrynia nie działają przeciwwirusowo, a więc praktycznie nie mają znaczenia w leczeniu grypy (a także anginy itp. chorób przebiegniowych). Groźniejsze jest jednak inne zjawisko. Otóż nie należy podawać tych leków chorującym dzieciom, zwłaszcza w wieku przedszkolnym. Lekki (wz. badani medycznych USA) podawanie choroby na grype, powodują uszkodzenie wątroby, nerek i ośrodkowego układu nerwowego, powodując tzw. zespół Reya. Przyczyną tego nie są jeszcze do końca zbadane.

Podobno lepiej jest leczyć przebiegnię podawaniem witamin C (zwłaszcza dzieciom) — najlepiej w postaci naturalnej np. cytryny, mac. pietruszki itp. — oraz wygrywać w łóżku. I najlepiej pamiętać — ostrożnie z aspiryną...

GRAFFITI

Jeden z ciekawszych napisów ukazał się niedawno na budynku przy drodze Chelmeń — Jauorzno. Głosi on, że: **NALIEPSZA SALATKA — Z MISIA USZATKI.** Czajby jakousz spożycia nieco dłużej do Urbana?

A MOŻE WARTO POMYŚLEĆ

O tym, że pogarsza się w całym kraju sytuacja zdrowotna — dobrze wiemy z prasy, radia i TV. No i co z tego? O tym, że pogarsza się sytuacja finansowa większości rodzin — to także dobrze wiemy. Niekoniecznie wiemy, że w tym roku w skali całego kraju na zimowsko wybuchło zaledwie 40 tys. dzieci co daje 16,7 proc. wyniku roku ubiegłego, kiedy to w zimowskach uczestniczyło ponad 240 tys. dzieci. Jak było w Chelmeń wiemy aż za dobrze...

A jednak były regiony, gdzie bywało inaczej. Otóż w roku 1990 mniej więcej co czwarta rodzina w kraju wysłania dzieci na

zimowsko, w tym roku mniej więcej zaledwie co 18-tu. Jednak w niektórych regionach utrzymany za obszar księgi ekologicznej na zimowsko — dzięki środkom różnych fundacji nie było krajowych — mogło wystąpić swoje powody mniej więcej co 6-tu rodzin. Dlaczego? Właśnie dlatego, że w kraju działają różne fundacje pomostowe, społeczne, nawet międzynarodowe, które w swoich założeniach głoszą o pomocy dla młodego pokolenia żyjącego na terenach księgi ekologicznej. Trzeba jednak, by obszar pływów został za teren księgi uznany. Jak? Najlepiej samorząd zleca badanie środowiska (jak w podobnym Oświęcimiu), potem podejmując uchwałę i przekazuje ją władzom terytorialnym i państwowym, które mogą podjąć dalsze decyzje. Wiele jednak zależy od inicjatywy samego środowiska. Czy jednak Chelmeń poddany przez zakłady Jaworzna, Oświęcimia, Tychów, Trzebnicy, a nawet dalszych regionów Śląska, odwołanie my przez Kopalnię Ilbąską, otoczony „wadami” takich ścieków jak Przemyśl, Wrocław — nie jest terenem księgi ekologicznej? No to, co uznany za teren księgi — może np. Suwki? Owszem — badanie terenu kształtu. Owszem — wyniki mogą być inne niż oczekiwany, jednak bardziej prawdopodobne jest to, że Chelmeń spełnia wymogi uznania go za teren księgi ekologicznej. A wówczas można już zacząć starania o pomoc dla miasta i jego mieszkańców. Czy to gra nie jest warta świeczki? Widać wyraźnie, że Chelmeńowi brakuje jednak silnego lobby „Zielonych”...

Pikarze KS „Chelmeń” rozpoczęli przygotowania do rozgrywek rundy wiosennej w pierwszej połowie stycznia zaliczając na własnym stadionie. W okresie ferii zimowych od 29 stycznia do 12 lutego 26 osobowy kadet i zespół seniorów uzupełnili w połowie wycofanych się juniorów i trenowali w tym czasie w Kłodzku, Kierowiczkach, Ziębku, szlując formę. Kierownikiem zespołu był Jan Mędrzyk, skarbnik zarządu. Zajął się szkoleniem prowadził Antoni Mędrzyk i Marek Klusik. O zdrowie pikarzy dbał Piotr Remsek — lekarz klubowy. Po zgrupowaniu zespół w dalszym ciągu trenował na własnym stadionie rozgrywając kilka spotkań sparingowych z klubami Trzebnicy 20, z Unią Oświęcim 2:1, Bełskiem Andrychow 2:3, Fortuną Boguszów 5:0.

W niedziele 10 marca zespół wygrał na wyjeździe w spotkaniu o Puchar Polski 5:2 z LZS Wysoka k/Wadowie przechodząc do następnej rundy.

Z TEGO SIĘ ŚMIEJA

W Z S R R

Delegacja z Gorbaczowem na czole zwiędła fabrykę. Podchodzą do tokieta i Gorbaczow puka: — Powiedzącie mi. Mogłobyście pracować, no powiedzmy — po pół litrze wódki? — Oczyszczać, że mogłoby! — A po dwóch półlitrowkach? — Tę bym pił! — No, a po trzech? — O Bóg! Człowiecze się do mnie przyszyli. Michale, Siergieju, powiedzcie! Czy nie widzicie, że pracuję?

KRZYŻÓWKA nr 7

Zapraszamy Czytelników „Echa” do kolejnej wspólnej zabawy w krzyżówkę. Tym razem — należy raczej do łatwiejszych...

POZIOMO: 1) niekiedy Dariusz, 6) pieszczota, 8) owce przypominające dynię lub żuraw milion zł, 8) ton, kto innego „zrobił” w „komie”, 9) przepływa przez Malbork, 10) miasto w woj. opolskim (nad Małą Panwią), 11) trojeźm Indianin, 14) rozbojnik morski, 17) myśliwy z USA i Kanady, 18) np. „Jalisco”, 21) rzeka w Ameryce Południowej.

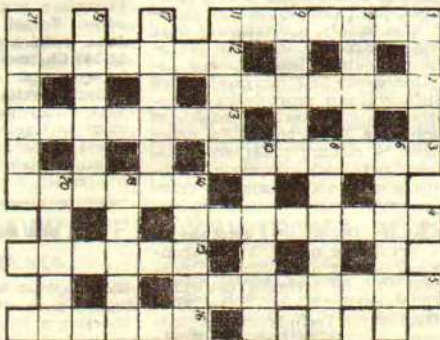
PIONOWO: 1) „pan” po łacinie (od tego słowa pochodzi imię Dominika), 2) wiatra i związane z nią obrzędy, 3) nazwa miasta w Wielkopolsce (dawniej o takiej nazwie — na Ukrainie), 4) mierniki liczący obrót lub liczący nad manowierkami w ulankach, 5) sfera naszego globu, w której możliwe jest życie (gesz nie wiemy, zapływać dziecka z kl. VI SP), 12) ozdoba zwykle krzyżatowa butelki, 13) kralina w Szwecji pn., 14) przepływa przez Kalisz, 15) może być wykonana w metalu, drewnie lub marmurze, 16) w języce narciarstwa — marlinami, popluniarze — młoda ruń.

Rozwiązania z poprzednim kuponem konkursowym prosimy przysłać w terminie do dnia 28 kwietnia br. do biblioteki technicznej (7 piętro) lub redakcji „Echa” (10 piętro). Zyczymy dobrej zabawy!

Przygotowania i start pikarzy KS „Chelmeń” w rozgrywkach „WIOSNA 91”

W dniu 17 marca, w niedzielę zainaugurowano rozgrywki mistrzowskie klasy okręgowej w rundzie wiosennej, spotkaniem z LZS Biornów, rozegranym na własnym stadionie w Chelmeń. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu „Chelmeń” 2:0, do przegranej 1:0 Bronki zdobył: Krzysztof Kulaga z rzutu karnego, co zdarza się na rozrachach boiskach bardzo rzadko. W spotkaniu tym w zespole KS „Chelmeń” wystąpili: bramkarz — Adam Brotoń, obrońca: Krzysztof Walocha, Piotr Puskarczyk, Marek Dulęba, Edward Kordecki, pomoc:

wać, no powiedzmy — po pół litrze wódki? — Oczyszczać, że mogłoby! — A po dwóch półlitrowkach? — Tę bym pił! — No, a po trzech? — O Bóg! Człowiecze się do mnie przyszyli. Michale, Siergieju, powiedzcie! Czy nie widzicie, że pracuję?



KUPON KONKURSOWY Krzyżówka Nr 7

Marek Klusik, Krzysztof Kulaga, Robert Dyjko, ciek: Bełtowski Jarosław, Janusz Burza, Bogdan Mazurkiewicz.

W czasie spotkania Kazimierz Gunka zastąpił Kluska. Ponadto w rezerwie pozostawili Piotr Zojek, bramkarz, Artur Pacław i Tomasz Malicki. Kadre i zespoły stonowu ponownie Zb. Mostlewiec, A. Wesołowski, R. Gzicki, G. Walocha i bramkarz Zygmunt Wojciech pozostawili w rundzie wiosennej z MKKS „Sole” Oświęcim. Zespół w dalszym ciągu prowadzi Antoni Mędrzyk. Terminarz rozgrywek mistrzowskich do końca rundy wiosennej: 24 marca niedziela wyjazd do Koszarawy Zyrardów, 30 marca sobota u siebie z Bełskiem Skoczów, 6 kwietnia z LZS Donkowice u siebie, 14 kwietnia niedziela wyjazd do LZS Olsz, 20 kwietnia sobota z Czarnym Zyrard u siebie, 28 kwietnia w niedzielę wyjazd do Morcinia Kaczyn, 5 maja niedziela u siebie z Kwidawicą, 11 maja w sobotę wyjazd do LZS Koblentza, 18 maja w sobotę z Kuźnią Ustion u siebie, 26 maja niedziela wyjazd do Helnu i Kępy, 2 czerwca w niedzielę z LZS „Narocz” Juszczyca u siebie, 8 czerwca sobota wyjazd do Piastu Cieszyń, 15 czerwca w sobotę ze Strubom Zyrard u siebie i ostatnie spotkanie to wyjazd do Skowy Wadowice. Ten zespół seniorów występujący w klasie A Podokręgu Oświęcim rozegra rozgrywki 14 kwietnia, natomiast juniorzy i trampkarsze 21 kwietnia.

(J. W.)